

FAKTORING DLA MSP



Faktoring złapał wiatr w żagle

Polski rynek faktoringu zakończył pierwsze półrocze 2021 r. dynamicznym wzrostem obrotów. Firmy zrzeszone w Polskim Związku Faktorów sfinansowały działalność krajowych przedsiębiorstw na łączną kwotę 167,4 mld zł. Branża zanotowała więc wzrost o 24 proc. w porównaniu z pierwszą połową poprzedniego roku. Z jej usług korzysta obecnie już blisko 21 tys. podmiotów, które przekazały do sfinansowania 10 mln faktur.

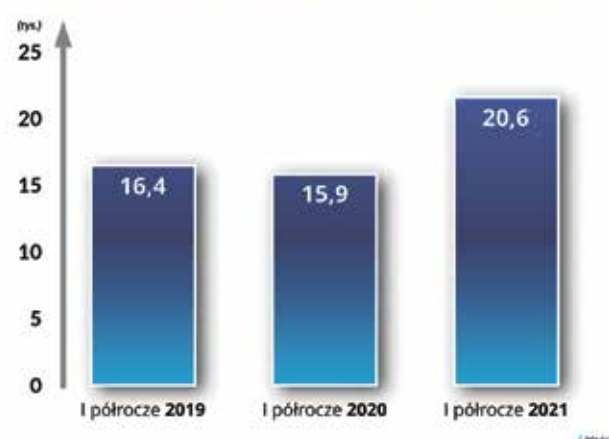
Konrad Klimek

przewodniczący komitetu wykonawczego, PZF

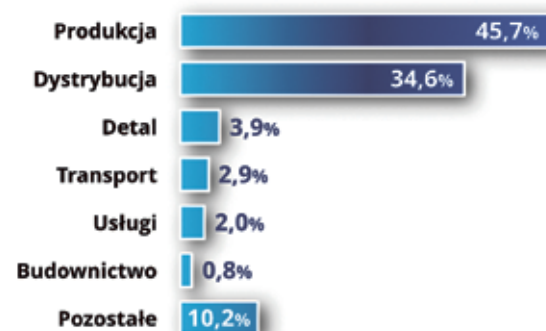
nych przez ich firmy działań. Był to niewątpliwie najtrudniejszy w ostatnich latach okres zarówno dla nich samych, jak i wspierających ich na co

dzien dostawców usług finansowych dla biznesu. Na szczęście ostatnie miesiące upłynęły pod znakiem „odmrażania” rynków i ich powrotu na właściwą drogę funkcjonowania i dalszego rozwoju. Przyniosło to oczekiwany wzrost zainteresowania usługą faktoringu, jako szybkiego i elastycznego sposobu pozyskiwania środków na finansowanie bieżącej działalności i zabezpieczenia przed ryzykiem braku zapłaty ze strony kontrahentów. Po trudnym ubiegłym roku bardzo się cieszymy z tak dynamicznego wzrostu obrotów branży faktoringowej. Szczególnie silne odbicie zanotował faktoring eksportowy. Wartość faktur powierzonych w ramach jego opcji pełnej wzrosła o prawie połowę (49 proc.), a opcji niepełnej – o 25 proc. Świadczy to zarówno o większej aktywności naszych eksporterów, jak i o ich przeczności. Faktoring eksportowy, realizowany w walutach obcych, oprócz tego, że poprawia płynność i zabezpiecza przed ryzykiem braku zapłaty przez kontrahentów, w znaczny sposób minimalizuje ryzyko kursowe. W sytuacji dużej zmienności kursów walut

Liczba klientów faktorów zrzeszonych w PZF w I półroczu 2021 r.



Struktura obrotów faktorów zrzeszonych w PZF w ujęciu sektorowym w I półroczu 2021 r.



Obroty faktorów zrzeszonych w PZF w I półroczu 2021 r.



Polski Związek Faktorów (PZF) zrzesza większość podmiotów świadczących usługi faktoringowe. Skupia obecnie 5 banków komercyjnych i 21 wyspecjalizowanych firm udzielających finansowania. Należy do niego także 6 podmiotów o statusie partnera.

Firmy należące do PZF osiągnęły w I półroczu 2021 r. wzrost obrotów o 24 proc. Sfinansowały działalność krajowych przedsiębiorstw na łączną kwotę 167,4 mld zł.

Polscy przedsiębiorcy przez kilkanaście miesięcy zmagali się nie tylko ze skutkami recesji wywołanej przez pandemię, ale także z niepewnością co do dalszej przyszłości prowadzo-

jest istotnym elementem prowadzenia handlu międzynarodowego.

Z usług firm należących do PZF korzysta obecnie 20,6 tys. przedsiębiorstw. Wystawiły one blisko 10 mln faktur, na podstawie których krajowi faktory udzielili finansowania.

Cieszy, że przedsiębiorcy, chcąc uniknąć niepewności i oddalić ryzyko zatorów płatniczych, chętniej sięgają po faktoring i doceniają jego skuteczność, przekazując do sfinansowania coraz więcej faktur. Szybki dostęp do gotówki daje możliwość zaspokojenia najpilniejszych potrzeb klientów, choćby tych związanych

z wypłacaniem pensji czy opłaceniem podatków.

Z usług firm faktoringowych w ujęciu sektorowym najczęściej korzystają przedsiębiorstwa produkcyjne i dystrybucyjne. Działają one w warunkach znaczącego wzrostu cen, toteż potrzebują większej puli środków do wykorzystania na bieżącą działalność. Dzięki nim mogą szybko i łatwo regulować własne zobowiązania, a także oferować kontrahentom atrakcyjne warunki współpracy. Sięgając po faktoring, podnoszą więc swoją konkurencyjność.

Szukając dodatkowych źródeł wspomagających budżet

Prowadzenie własnej działalności gospodarczej zawsze wiąże się z ryzykiem. Niekiedy, tak jak w okresie pandemii, pojawiają się dodatkowe problemy, związane chociażby z finansami przedsiębiorstwa. Przedsiębiorcy zaczynają wtedy szukać dodatkowych źródeł wspomagających budżet. Możliwość jest sporo – kredyt, leasing lub faktoring. Jakie zalety i wady ma ta ostatnia opcja?

Krzysztof **Wojtas**

prezes zarządu, BrainSHARE IT

Według badania „Płynność finansowa MŚP w pandemii”, przeprowadzonego przez Krajowy Rejestr Długów oraz firmę NFG, prawie 35 proc. przedsiębiorstw wystawia obecnie mniej faktur niż przed pandemią. Powodem jest słabszy popyt na niektóre produkty oraz usługi, ograniczenia narzucone wskutek ostrych, a także problemy finansowe klientów. Wszystkie te czynniki sprawiają, że działalność firm często nie przebiega po myśli właścicieli.

Czym jest faktoring?

Faktoring to usługa pozwalająca przedsiębiorcom odblokować środki finansowe zamrożone w wystawionych, ale nieuregulowanych jeszcze fakturach. Korzystając z takiego sposobu finansowania, działalność gospodarcza może szybko uzyskać niezbędną do jej funkcjonowania gotówkę. Zazwyczaj na faktoring decydują się przedsiębiorcy, którzy wystawili, często wskutek niesprzyjających okoliczności, faktury z dłuższym terminem płatności. Tymczasem szybko okazuje się, że środki są niezbędne – finansowane są z nich pensje pracowników, comiesięczne zobowiązania bądź konieczne inwestycje. W sytuacji, gdy pojawiają się należności wymagające szybkiego opłacenia, przedsiębiorcy wykorzystują różne opcje finansowania. Nie każda

firma może pozwolić sobie na kredyt czy leasing, przeszkodą bywa, chociażby, zbyt krótki okres funkcjonowania na rynku. W tym przypadku pomoże faktoring, który w 2020 roku zyskał na popularności, o czym informował między innymi Polski Związek Faktoringu. Aby ułatwić skorzystanie z niego przedsiębiorcom wystawiającym faktury w naszym programie, wprowadziliśmy w systemie funkcję faktoringu. Udośćniamy ją w porozumieniu z naszym partnerem, firmą Brutto. Firmy faktoringowe zwykle oferują także dodatkowe usługi, takie jak odzyskiwanie zaległych należności bądź sprawdzanie wiarygodności kontrahentów.

Do kogo kierowane są takie usługi?

Z tego typu usług korzystają zazwyczaj mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa. Zwykle jest to dla nich łatwiej dostępne rozwiązanie, ponieważ firmy faktoringowe często nie biorą pod uwagę długości funkcjonowania działalności, a także branży, w której działa. Komu faktoring opłaca się to najbardziej? Głównie przedsiębiorstwom, które sprzedają towary z odroczonym terminem płatności stałym kontrahentem. Niemniej, co warto podkreślić, to również dobra opcja dla mniejszych oraz średnich działalności gospodarczych mających przejściowe problemy związane z wydłużonymi terminami płatności. Takie rozwiązanie sprawdzi się, chociażby,

w przypadku branż sezonowych oraz przy długotrwałej współpracy z zaufanymi kontrahentami.

Dlaczego na tak?

Główną zaletą korzystania z faktoringu jest przede wszystkim szybka poprawa płynności finansowej. Warto zaznaczyć, że niekiedy firmy nie mają dostępu do pieniędzy zamrożonych na fakturze nawet przez kilka miesięcy. Usługa faktoringu pozwala uzyskać dodatkowe finansowanie, chroniąc między innymi przed nieprzyjemnymi w skutkach zatorami płatniczymi. Prostota całego procesu – to kolejny argument przemawiający za faktoringiem. Skorzystać z niego mogą firmy, które nie zbudowały jeszcze wystarczającej wiarygodności kredytowej, na przykład mają zbyt krótki staż funkcjonowania na rynku. Procedury nie są skomplikowane i nie wymagają między innymi badania historii zadłużenia. – Należy spełnić kilka warunków, aby faktura została objęta opcją faktoringu. Dokument nie może być opłacony, nie może być też do niego wystawiona korekta. Procedura została zredukowana do minimum, wystarczy kliknięcie w jeden

przycisk, aby przejść do strony, na której można złożyć odpowiedni wniosek. Potwierdzeniem rosnącego zainteresowania faktoringiem jest to, że funkcję dodaliśmy pod koniec 2020 r. i obecnie są już pierwsze firmy, które zdecydowały się skorzystać z tej możliwości. Dodatkową opcją, która jest istotna dla wielu przedsiębiorców, są informacje dotyczące kontrahentów, z którymi współpracują. Firmy faktoringowe mogą sprawdzić wiarygodność finansową i ocenić, czy transakcja się powiedzie. Dzięki temu współpraca dwóch podmiotów staje się transparentna, odbywa się na uczciwych zasadach oraz daje nadzieję na korzystny rozwój działalności gospodarczej. Co należy podkreślić, firmy faktoringowe wspierają również swoich klientów w sytuacji, gdy kontrahent okaże się nieuczciwy i nie reguluje na czas swoich zobowiązań. Wówczas doświadczenie faktora może okazać się niezwykle pomocne. Nie można jednak zapomnieć o pewnej różnicy między kredytem a faktoringiem. Pieniądze uzyskane wskutek tej ostatniej formy można spożytkować w dowolny sposób – użyć ich w trudniejszym

okresie działalności, zainwestować bądź pokryć pilne zobowiązania. W przypadku kredytów bankowych instytucje ich udzielające mogą kontrolować wydatki przedsiębiorców.

Słabsze strony faktoringu

Czy faktoring w takim razie ma jakieś wady? Zanim się na niego zdecydujemy, należy przemyśleć, czy taki sposób finansowania będzie rzeczywiście korzystny dla przedsiębiorstwa. Skorzystanie z usług firmy faktoringowej, podobnie jak w przypadku kredytu, wiąże się z pewnymi kosztami. Wydatki mogą się jednak różnić, w zależności od wyboru firmy oraz rodzaju finansowania. W ramach faktoringu przedsiębiorca otrzymuje pewne usługi dodatkowe, które niejednokrotnie łączą się z prowizjami, na przykład przygotowawczą, operacyjną, oraz z odsetkami za finansowanie. Wielu właścicieli działalności gospodarczych obawia się również pogorszenia relacji biznesowych z kontrahentami. Firma faktoringowa odbiera bowiem należności w imieniu przedsiębiorstwa. Taka sytuacja bywa traktowana jako sygnał o niewypłacalności firmy korzystającej z faktoringu bądź brak zaufania do kontrahentów. Warto jednak zauważyć, że taka usługa staje się coraz popularniejsza, dlatego też więcej osób zdaje sobie sprawę ze sposobu, w jaki funkcjonuje oraz jest egzekwowana. Decydując się na faktoring w firmie, należy dokładnie przeanalizować jej sytuację i poznać wszystkie możliwości. Jeśli okaże się, że taki sposób finansowania przyniesie spodziewane korzyści, a przedsiębiorstwo faktoringowe jest godne zaufania, warto na pewno zainteresować się taką opcją.



Główne cechy faktoringu, które powodują, że staje się coraz bardziej popularny

Najważniejszy jest fakt, że faktoring zapewnia przedsiębiorcom spokój i stabilność na dwóch kluczowych płaszczyznach. Po pierwsze, wyraźnie zmniejsza ryzyko prowadzenia działalności, po drugie, otwiera dodatkowe możliwości dla biznesowego rozwoju.



Damian **Sapielak**

Idea Money

Zainteresowanie faktoringiem wzrosło od początku pandemii. Związane z nią ograniczenia spowodowały, że część przedsiębiorców przez dłuższy czas borykała się z brakiem płynności, a wielu obawiało się, że takie

problemy mogą wystąpić. Nikt przecież nie wiedział, jakie będą skutki pandemii dla gospodarki. Firmy szukały więc sposobów ochrony, a faktoring stanowi formę zabezpieczenia przed nieterminowym regulowaniem należności przez kontrahentów. W klasycznym modelu faktor bierze na siebie pełne ryzyko związane z wierzycielami, a więc również z ewentualną upadłością wierzyciela.

Łatwiej regulować własne zobowiązania

Na poziomie operacyjnym, faktoring zapewnia bieżącą płyn-

ność: przedsiębiorcy łatwiej regulować własne zobowiązania, a jakiegokolwiek opóźnienia w płatnościach nie wpływają na ciągłość działalności firmy. Na przykład ma możliwość zakupu materiałów niezbędnych do realizacji kolejnych zleceń niezależnie od tego, czy jej kontrahenci wywiązują się ze zobowiązań w terminie. Ma to szczególne znaczenie dla firm z sektora MSP, które często nie dysponują dużym zapleczem kapitałowym. Teraz obserwujemy, że coraz więcej przedsiębiorców odkrywa kolejne funkcje faktoringu, widząc w nim również korzystny instrument finansowania rozwoju. Wynika to z faktu, że wiele branż przeżywa obecnie rozkwit. Firmy szukają więc sposobów na to,

by wzrost obrotów był zasilany w stabilny sposób. Bieżąca płynność również w takich warunkach odgrywa rolę pierwszoplanową. Co istotne, faktoring pozwala też łatwiej planować inwestycje. Dzięki temu instrumentowi przedsiębiorcy mogą czerpać z własnych środków lub poprawić swoją zdolność kredytową. Mogą też szybciej podejmować decyzje i korzystać z biznesowych okazji bez nadmiernego ryzyka. Poza tym są odciążeni od funkcji administracyjnych związanych z zarządzaniem wierzycielami, w tym z monitorowaniem. To często również wymierne oszczędności – i czasu, i pieniędzy.

Przyjazne narzędzie

Jest jeszcze jedna przyczyna większego zainteresowania fak-

toringiem: stał się bardziej przyjazny. Procesy zostały skrócone i uproszczone. Klienci otrzymują dziś decyzję faktoringową w ciągu 15 minut, a środki na konto w ciągu 24 godzin. Na pewno nadal będziemy pracować nad przyspieszeniem procedur związanych z udzielaniem limitu faktoringowego. Dla firm – zarówno z sektora korporacyjnego, jak i MSP – ważne jest również to, że ofertę dopasowujemy do specyfiki poszczególnych branż. Podsumowując: faktoring przechodzi bardzo szybko ewolucję. Staje się lekkim, elastycznym i łatwo dostępnym instrumentem finansowania działalności w różnych warunkach, zarówno tych makroekonomicznych, jak i wynikających z kondycji i planów poszczególnych firm.

FAKTORING DLA MSP

Firmy potrzebują gotówki jak nigdy dotąd

Wzrost wartości faktur przekazywanych do finansowania o 34 proc. oraz krótszy czas finansowania o 5 dni – to efekt pandemii zauważalny w sektorze faktoringu online dla mikrofirm. Po letargu spowodowanym pandemią przedsiębiorcy już teraz coraz chętniej sięgają po faktoring, ponieważ zapewnia on błyskawiczne finansowanie faktur, a firmy potrzebują gotówki jak nigdy dotąd.

Dariusz Szkaradek
prezes zarządu, NFG

Po rekordowo udanym IV kwartale 2019 r. wydawało się, że 2020 rok przyniesie kontynuację dobrej passy firm faktoringowych. Niestety pandemia pokrzyżowała plany wielu z nich. W efekcie, jak podaje GUS, wartość wykupionych wierzytelności w 2020 roku zmalała w porównaniu z poprzednim rokiem o 1,9 proc. Wzrosła natomiast o 4,7 proc. liczba wykupionych faktur przez faktorów oraz liczba klientów korzystających z ich usług (+12 proc.).

Finansowa sinusoida

Jak się jednak okazuje, mimo że ubiegły, pandemiczny rok był trudny dla większości firm faktoringowych, to nie każda w równym stopniu odczuła jego negatywne skutki. W NFG odnotowaliśmy w 2020 roku spadek liczby nowych klientów faktoringowych o 4,4 proc., spadek liczby faktur o 13 proc.

oraz wzrost łącznego finansowania o 0,8 proc. Najistotniejszą miarą naszego biznesu jest wartość finansowania, dlatego też na tym przede wszystkim się koncentrujemy. Stratę z drugiego kwartału 2020 r. udało nam się prawie w całości odrobić do końca 2020 r., a pierwsza połowa bieżącego roku upłynęła już pod znakiem szybkiej odbudowy portfela klienckiego i jeszcze szybszego wzrostu wartości sfinansowanych faktur, który w naszym

przypadku okazał się wręcz najwyższy w historii.

Efekt odbicia

Istotnie w kolejnych kwartałach łączne finansowanie faktur dla mikrofirm zaczęło widocznie rosnąć. Na koniec 2019 r. wynosiło ono 145 mln zł, rok później 146 mln zł. W efekcie, na koniec pierwszego półrocza 2021 r. w NFG sfinansowano 13 tys. faktur dla mikroprzedsiębiorców, na łączną kwotę 88 mln zł. Koronakryzys zatrzymał przedsiębiorców, którzy nagle stanęli przed wielką niewiadomą: nie wiedzieli, co ich czeka, ile to potrwa i jakie środki zaradcze muszą wdrożyć. Sięganie po finansowanie zewnętrzne na inwestycje i rozwój spadło na dalszy plan, ponieważ tematem numer jeden stało się prze-

trwanie, czyli utrzymanie bieżącej działalności. Tym samym mniej firm wnioskowało wówczas o eFaktoring, a te, które wniosowały, nie zawsze spełniały warunki finansowania. Drugą przyczyną niższego zainteresowania faktoringiem w pandemii mogła być nadpłynność spowodowana pomocą finansową z tarcz antykryzysowych. Beneficjentem tego projektu były przede wszystkim małe przedsiębiorstwa, stąd, jeśli już otrzymały rządowe wsparcie, nie musiały sięgać po dodatkowe instrumenty finansowe.

Gotówka potrzebna od zaraz

Z danych firmy faktoringowej NFG wynika, że w pandemii spadła wśród mikrofirm średnia liczba finansowań. O ile przed pandemią, jeden mikroprzedsiębiorca dokonywał w ciągu

miesiąca średnio 4-5 finansowań, o tyle teraz robi to rzadziej, bo 3-4 razy na miesiąc. Skrócił się również o 5 dni średni okres finansowania faktury. Przed pandemią było to 43 dni, obecnie 38 dni.

Wzrosła natomiast o jedną trzecią (34 proc.) wartość jednej faktury oddawanej do finansowania: z 5094 zł na koniec 2019 r. do 6824 zł obecnie. Podobnie jest ze średnim finansowaniem przypadającym na jednego klienta. O ile przed pandemią finansował on w miesiącu faktury na 21 tys. zł, o tyle na koniec I półrocza było to już 23,3 tys. zł miesięcznie.

Ekspert nie mają złudzeń: przedsiębiorcy zaczęli szukać sposobów na pozyskanie szybkiej gotówki oraz bardziej motywować kontrahentów do terminowej spłaty zobowiązań. W obu tych kwestiach faktoring okazał się skutecznym rozwiązaniem. Widać, że w pandemii mikrofirmy ostrożniej pochodzą do kwestii odroczonej płatności. Godzą się na nie wyłącznie w przypadku stałych, zaufanych klientów. Nie akceptują wydłużania terminów zapłaty, jeśli nie jest to absolutnie konieczne. Zachowanie płynności finansowej ma dla nich znaczenie priorytetowe. I choć oddają do finansowania mniej faktur niż przed pandemią, to zdecydowanie na wyższe kwoty. To oznacza, że pieniądze są im teraz potrzebne jak nigdy dotąd.



Faktoring online alternatywą dla MŚP

Co druga firma z sektora MŚP w ciągu ostatnich trzech miesięcy poniosła w związku z pandemią dodatkowe koszty. Jednak te wydatki to nie jedyne zmartwienie firm. Ponad połowa firm ma zobowiązania finansowe w formie umowy kredytowej lub leasingowej. Co czwarta sygnalizuje problemy ze spłatą rat – wynika z ósmej edycji badania Krajowego Rejestru Długów „KoronaBilans MŚP”.

Co druga firma z sektora MŚP (59,1 proc.) w ciągu ostatnich trzech miesięcy poniosła w związku z pandemią dodatkowe koszty – wynika z ósmej edycji badania „KoronaBilans MŚP” na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Z reguły wynosiły one do 5 proc. wydatków firmowych. Jednak im mniejsza firma, tym te koszty były wyższe. W przypadku mikrofirm aż 1/3 przedsiębiorstw poniosła koszty w wysokości od 6 do 10 proc. wydatków firmowych – to najwięcej wśród wszystkich firm z sektora MŚP. W ujęciu branżowym jeszcze wyższe koszty (między 11 a 25 proc. wydatków firmowych) poniosło przede wszystkim budownictwo.

– W przypadku branży budowlanej wyższe wydatki poniesione na walkę z pandemią są raczej zrozumiałe. Ta branża przez cały ubiegły rok funkcjonowała praktycznie bez przestojów. Obostżenia szczęśliwie omijały prace budowlane, a specjaliści zawodów budowlanych nie mogli wykony-

wać swoich obowiązków w trybie home office. Stąd, aby utrzymać reżim sanitarny, dostosować się do wymogów bezpieczeństwa i maksymalnie chronić załogę przed zakażeniem, właściciele przedsiębiorstw budowlanych musieli ponieść większe nakłady finansowe – wyjaśnia Adam Łacki, prezes zarządu Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Przedsiębiorcy wskazali również konkretne działania, na które przeznaczili dodatkowe koszty w związku z pandemią. Podobnie jak w poprzedniej edycji, zdecydowana większość firm (91 proc.) przeznaczyła dodatkowe środki na zabezpieczenie pracowników – maseczki, przyłbice, rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk, odkażania pomieszczeń. Co czwarty przedsiębiorca (25,8 proc.) do takich wydatków zalicza wyposażenie przygotowujące pracowników do pracy zdalnej, a więc m.in. zakup dodatkowych sprzętów, urządzeń lub programów (np. laptopy, telefony). Firmy

musiały też finansować testy na koronawirusa wśród załogi (17,4 proc.) oraz zatrudnić osoby na zastępstwo pod nieobecność pracowników przebywających na zwolnieniach chorobowych i kwarantannach (14,6 proc.).

Firmy wsparte finansowaniem zewnętrznym...

Ósma edycja badania „KoronaBilans MŚP” pokazuje również, że ponad połowa firm posiada obecnie zobowiązania finansowe w formie umowy kredytowej i/lub leasingowej (58,5 proc.). Wyjątkiem są mikroprzedsiębiorstwa, które niechętnie sięgają po finansowanie zewnętrzne. Analizując zatem dane pod względem wielkości przedsiębiorstw w sektorze MŚP, zobowiązania w postaci rat kredytowych i leasingowych ma 83,3 proc. firm średnich, 67 proc. firm małych i tylko 46,3 proc. mikrofirm.

– Z badań, jakie robiliśmy w NFG prawie dwa lata temu, wynika, że mikrofirmy wolą finansować bieżącą działalność z wypracowanych przez siebie środków. Rządziej natomiast korzystają ze wsparcia zewnętrznego. W obecnym badaniu KR D jest podobnie, tu też mikrofirmy stanowią mniejszość, jeśli chodzi o posiadane zobowiązania kredytowe bądź leasingowe – zauważa Dariusz Szkaradek, prezes zarządu firmy faktoringowej NFG, i tłumaczy: – Wynika to z faktu, że mikroprzedsiębiorcy na ogół nie chcą się dodatkowo zadłużać. Jeśli już rozważają pożyczkę, to głównie od znajomych lub rodziny. Dobrym rozwiązaniem jest też faktoring.

...i przynięcione comiesięcznymi ratami

Niestety, prawie co czwarty przedsiębiorca w gronie tych, którzy mają zobowiązania finansowe, z trudem spłaca comiesięczne raty. 13,6 proc. przedsiębiorców przewiduje zaś, że będzie miało problem ze spłatą w ciągu najbliższych trzech miesięcy. W czołówce branż z największymi trudnościami w spłacie zobowiązań są przedsiębiorstwa usługowe. To również najwięksi pesymiści, jeśli chodzi o spłatę zobowiązań w przyszłości.

Ponad 38 proc. firm mających zobowiązania w postaci rat kredytowych i leasingowych, zaciągnęło je w pandemii. W tym gronie większość to ponownie firmy średnie (64 proc.), a wśród branż to zdecydowanie branża budowlana. Dodatkowe fundusze firmy przeznaczyły przede wszystkim na zakup środków trwałych, takich jak: samochód czy sprzęt (40 proc.), na drugim miejscu zakup towarów czy półproduktów (38 proc.). Tylko 17,6 proc. firm przeznaczyło pożyczkę na inwestycje.

– Spore wydatki, jakie firmy zmuszone są ponosić w związku z pandemią i zobowiązania finansowe z tytułu zaciągniętych kredytów czy umów leasingowych, idą ze sobą w parze. Prawie 60 procent firm przyznaje, że spłaca kredyt i niemal tyle samo wskazuje, że ponosi dodatkowe koszty pandemii. To nie pozostaje bez wpływu na płynność finansową firm. Skutkiem tego, co czwarte przedsiębiorstwo już dziś ma problemy ze spłatą tych zobowiązań. Warto, by firmy wiedziały, że kredyt nie jest wcale najlepszą ani też jedyną opcją finansowania biznesu. Dobrą alternatywą w tym wypadku może być faktoring online, który nie obciąża budżetu firmy, tak jak kredyt obrotowy czy pożyczka bankowa, a przy tym jest łatwiej i szybciej dostępny. Firmy, które korzystają z faktoringu, lepiej chronią swoją płynność finansową i widocznie zwiększają swą konkurencyjność na rynku – podkreśla Dariusz Szkaradek.

VIII edycja ogólnopolskiego badania „KoronaBilans MŚP” została przeprowadzona przez IMAS International na przełomie kwietnia i maja 2021 r. na zlecenie Krajowego Rejestru Długów Biura Informacji Gospodarczej. Objęła grupę 301 firm z sektora MŚP, w tym: mikro (zatrudniające 3-9 osób), małe (10-49) i średnie przedsiębiorstwa (50-249). Technika badawcza: CATI/CAWI.